

Iza Kowalewska - Diabeł Mi Cię Dał 2013



01. *Carpe Diem* [04:30] 02. *Spadam W Dol 2* [03:03] 03. *Tango D N A* [03:29] 04. *Diabeł Mi Cie Dał* [03:40] 05. *Ogrzewanie* [04:33] 06. *Damski Bokser* [06:52] 07. *Snieg* [02:51] 08. *Dzien Niepodleglosci* [03:17] 09. *Zycie Z Poeta* [03:12] 10. *Spadam W Dol 1* [04:03] Iza Kowalewska - głos Joanna Duda - piano Marcin Ułanowski - perkusja Jacek Szafranec – bas Dominik Trębski - trąbka

Pełen mocy i wyrazistości głos, zabawa brzmieniem i barwami oraz pomysłowość to cechy Izy Kowalewskiej, którą od od jakiegoś czasu możemy usłyszeć w solowym projekcie. Do niedawna znana była przede wszystkim jako członkini zespołu Muzykoterapia, której głos i charyzma przykuwały uwagę wielu słuchaczy. Po długim czasie oczekiwania, artystka nagrała solową płytę „Diabeł mi Cię dał”. Wokalistka sama napisała muzykę i przygotowała wstępne aranże. Teksty, których jest autorką, odwołują się do relacji damsko- męskich, pełnych namiętności, pikanterii, ale także delikatnej goryczy i rozczarowań. Wokalistka przenosi nas w klimat wypełnionej papierosowymi oparami i wonią ciał kawiarenki, w której sama serwuje na przemian dania ostre i pikantne, rozgrzewające od środka, ale także słodkie i delikatne. Są to dania wyrafinowane i bardzo różnorodne. Nasze podniebienie, pomimo dziesięciu takich degustacji, z pewnością nie przyzwyczai się i nie zobojętnieje. Różnorodność jest bowiem tak duża i odpowiednio serwowana, że z ciekawością będziemy czekać na ciąg dalszy. Nie będę opisywać szczegółowo poszczególnych utworów, by nie straciły one nic ze swej świeżości. Każdy, kto sięgnie po tę płytę, niech ma możliwość pełnego zasmakowania w każdym z nich. Wystarczy dać poprowadzić się wokalistce przez kolejne historie, w których jest liryzm, jest też dramatyzm, nie ma natomiast jednostajności. Teksty są barwne, pomimo tego, że temat zdawałoby się tak bardzo wyeksploatowany, wokalistce udało się opowiedzieć o miłości i relacjach między płciami w sposób interesujący i tchnący świeżością. Wygląda na to, że w temacie miłości nie wszystko jeszcze zostało powiedziane, choć osobiście wydawało mi się, że jest odwrotnie. Iza Kowalewska to artystka dojrzała, świadoma i wrażliwa, ponadto, na swojej płycie udowadnia, że ma pomysł na siebie. Dysponuje ciekawym głosem, którym zręcznie się posługuje i bawi. Potrafi nadać mu delikatną, soczystą barwę, by w kolejnym utworze zaśpiewać zadziornie i ostro.

Na płycie zgromadzony został dość eklektyczny materiał, ale o dziwo, spójny. Znajdziemy tutaj zarówno trochę jazzu, jak i muzyki elektronicznej, pojawia się odwołanie do rytmów brazylijskiej samby, jest też coś z klimatu groteski i argentyńskiego tanga. Usłyszemy także zaproszonych przez Izę gości. W utworze „Damski bokser” obok wokalistki śpiewa lider zespołu Zakopower, który wtóruje jej w refrenie. Jednym z utworów, który bardzo mi się podobał i przykuł moją uwagę, jest liryczny w swoim brzmieniu „Śnieg”, z pięknymi smyczkami w tle oraz wibrafonem. Nie obeszło się także bez pewnych skojarzeń, mam tutaj na myśli „Dzień niepodległości”, który wписыwał się dla mnie trochę w stylistykę Marii Peszek z jej ostatniej płyty.

Izie towarzyszą na płycie znakomici muzycy: Dominik Trębski- trąbka, Joanna Duda – pianino, Marcin Ułanowski – perkusja i Jacek Szafraniec – bas. Gościnnie wystąpił także Bernard Maseli. Wszyscy razem świetnie się zgrywają, tworząc jedną spójną całość, interesującą i nietuzinkową. --- jazzsoul.pl

download: [uploaded](#) [filecloudio](#) [anonfiles](#) [yandex](#) [4shared](#) [solidfiles](#) [mediafire](#) [mega](#) [nornar](#)

[back](#)